

BRYTYJSKA STOLICA FINANSOWA "BOMBARDOWANA" CYBERATAKAMI

Londyńskie City miesięcznie odnotowuje prawie milion cyberataków - wynika z danych za pierwszy kwartał br. uzyskanych przez firmę Centrifly w ramach dostępu do informacji publicznej. Podana liczba jest o 90 proc. wyższa, niż w okresie od kwietnia do grudnia ub.r.

W okresie pomiędzy kwietniem a grudniem 2018 roku londyńskie City średnio odnotowywało 489 tys. cyberataków w ciągu miesiąca. W pierwszym kwartale tego roku liczba ta wzrosła do około 927 tys. incydentów miesięcznie.

Od kwietnia 2018 r. do marca 2019 r. miało miejsce około 7,2 mln cyberataków na finansowe centrum Londynu, z czego 6,9 mln to ataki polegające na zalewaniu odbiorcy niechcianą korespondencją (spam). Kolejne 244,2 tys. ataków to fałszywe e-maile, które mogą być dla cyberprzestępców narzędziem pomocnym w atakach phishingowych. Wykryto również 17,5 tys. przypadków ataku z użyciem złośliwego oprogramowania.

Firma Centrifly ocenia, że wyniki te można interpretować zarówno jako drastyczny wzrost liczby cyberataków na City, jak i na dowód polepszania się metod wykrywania działań cyberprzestępców. Wiceprezes firmy Andy Heather ocenia, że hakerów przyciąga przede wszystkim duża ilość wrażliwych danych zawartych w systemach teleinformatycznych firm i organizacji w centrum Londynu. Jego zdaniem ataki hakerskie z użyciem złośliwych e-maili czy oprogramowania to zjawisko występujące szerzej i znaczące w skali kraju.

W 2016 roku serwis Infosecurity Magazine odnotował, iż londyńskie City było ofiarą znacznie większej liczby ataków z użyciem oprogramowania sztyfrującego dla okupu, niż wiele państw na świecie.

AK/PAP